

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok XII.

Tarnów, październik 2016

Nr. 49

60 lat Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier



Delegacja węgierska w Tarnowie. Lata 90.

Wiadomość o tragicznych wydarzeniach na Węgrzech wywołała spontaniczną reakcję tarnowian. Grupa honorowych krwiodawców zwróciła się z apelem o oddawanie krwi dla rannych. Akcja oddawania krwi trwała trzy dni – od 29 do 31 października. Równocześnie tarnowski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża prowadził zbiórkę lekarstw i opatrunków. W celu skoordynowania podejmowanych w mieście działań 30 października, podczas sesji Miejskiej Rady Narodowej, powołano Społeczny Komitet Pomocy Węgom, na czele którego stanął **Leszek Madejczyk**, dzien-

nikarz Dziennika Polskiego, jego zastępcą został doktor **Adam Syrek**, pierwsza siedziba komitetu mieściła się w lokalu PCK przy ulicy Wałowej.

Kolejną kwestę na rzecz Węgier zorganizowano w Tarnowie w dniu Wszystkich Świętych, postanowiono również zaprosić do Tarnowa grupę dzieci węgierskich. Kilkaset osób zadeklarowało chęć przyjęcia dzieci we własnych domach i mieszkaniach, ale na to znowu nie wyraziły zgody władze.

11 listopada odbył się w teatrze koncert „Tarnowianie Węgom”, z którego dochód prze-

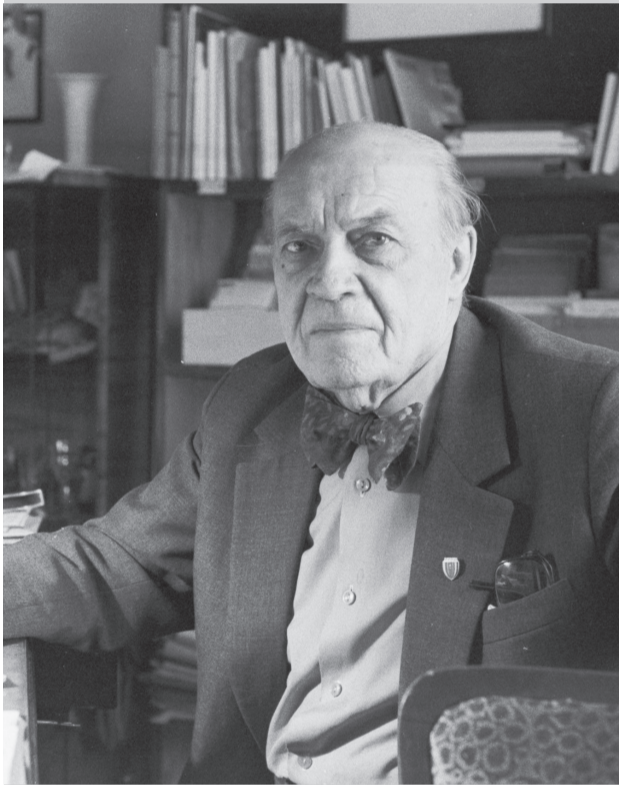
znaczono w całości na pomoc Węgom, kilka dni później społeczny komitet podsumował swoją działalność, a Leszek Madejczyk złożył wniosek o powołanie Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier.

Przygotowany jeszcze w 1948 roku, przy okazji obchodów stulecia Wiosny Ludów, projekt statutu został ostatecznie zatwierdzony 6 grudnia 1956 roku, ostatnim zaś akcentem działalności Społecznego Komitetu Pomocy Węgom było przygotowanie kilkudziesięciu paczek gwiazdkowych z żywnością, odzieżą i słodyczami dla dzieci węgierskich.

Tarnowi Magyarbarátok Társasága

A Tarnowi Magyarbarátok Társasága 1956 óta létezik. A budapesti forradalmi események idején jött létre a Tarnów-ban tevékenykedő Magyarokat Segítő Társadalmi Bizottság utódjaként – ez a bizottság Lengyelországban az elsők között sietett a harcoló magyarok segítségére. A társaság jelenleg a magyar kultúra terjesztésével, a lengyel-magyar kapcsolatok elmélyítésével foglalkozik. Különböző előadások, kiállítások, vetélkedők, könyvbemutatók és egymás kölcsönös megismerését szolgáló találkozók kezdeményezője.

A társaság könyvtárában lengyel és magyar szerzők művei, Magyarországot bemutató albumok, térképek, utikalauzok, videofilmek állnak az érdeklődők rendelkezésére. Azoknak, akik szeretnének megismerkedni a székely, ám nehéz magyar ny-



Norbert Lippóczy

elvel, a társaság évente magyar nyelvtanfolyamokat szervez. A Tarnowi Magyarbarátok Társasága hathatós közreműködésével leplezték le 1985. május 11-én a Wałowa utcában Bem József tábornok emlékművét, de szerepet vállalt a társaság többek között Petőfi Sándor tarnóvi szobrának létrehozásában, abban, hogy a lengyelek barátjának, Antall Józsefnek az emléktáblája fölkerüljön a társaság épületének falára, hogy Dębno-ban Balassi Bálintnak, a Burek nevű piac téren Bem József tábornoknak legyen emléktáblája, s hogy Tarnowban székelykaput emeljenek.

Lippóczy Norbert, a legendás tarnóvi magyar 1902-ben született Tállyán, 1929-ben telepedett le választott hazájában, Lengyelországban, Tarnówban mint a tokaji bor exportőre. Ex librisset, Bem Józsefről szóló könyveket és üvegfestményeket győjtött. Gyűjteményeit a Tarnowi Egházi és Területi Múzeumnak ajándékozta.

Kiemelkedő érdemei elismeréseként Tarnów díszpolgárává választották. A Tar-

Tarnowski „Październik 1956”

Październik 1956 roku kojarzy się najczęściej z wydarzeniami w Poznaniu i na Węgrzech, powrotem do władzy Władysława Gomułki, wizytą Chruszczowa i realną groźbą radzieckiej interwencji. Tarnów także jednak przeżył wówczas swoją październikową odwilż. Skala zmian w mieście nie tylko z nazwy była rewolucyjna. Dobrym symbolem rozbudzonych i zawiedzionych nadziei może być nazwa ulicy Polskiego Października, którą uchwalono w grudniu 1956, a później szybko znikła z krajobrazu Tarnowa, tak że dzisiaj prawie nikt nie pamięta, gdzie się znajdowała.

Gdy 28 czerwca 1956 roku w Poznaniu śmierć na ulicach poniosło kilkadziesiąt osób, kilkaset zostało rannych w starciach z wojskiem i milicją w tarnowskich zakładach pracy władza organizowała oficjalne masówki, podczas których potępiano „wichrzycieli z Poznania”. Nachalna propaganda nie wszystkich jednak przekonywała, już w lipcu pojawiły się na terenie Tarnowa ulotki z hasłami: „Robotnicy bierzmy przykład z Poznania”, „Precz z okupacją bolszewicką” oraz „Chcemy religii w szkołach”. Organizowane coraz częściej zebrania, masówki i wiece okazywały się przeciwnie skuteczne. **Aleksander Boryczko, Ryszard Witek, Janusz Terlecki, Jerzy Korol, Jerzy Kupiec, Jan Dudek, Maria Ludwiczak, Stanisław Ludwiczak, Lucjan Ruta, Jan Milianowicz, Antoni Bahr, Michał Sztandera** – tak wyglądał skład grupy, która kierowała początkiem odnowy w „Azotach”. Domagano się zmiany patrona zakładów (był nim wówczas **Feliks Dzierżyński**), zmian w Komitecie PZPR i związkach zawodowych. Robotnicy tworzyli Rady Robotnicze, ówczesna prasa lokalna przywołuje właśnie przykład pracowników Zakładów Azotowych, którzy dotarli do kolegów z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, by skonsultować się w sprawie tworzenia Rad Robotniczych.

Główne akordy wydarzeń października 1956 roku związane były jednak z VIII Plenum KC PZPR, które odbyło się w Warszawie w dniach 19-21 października i pamiętane jest przede wszystkim z powodu powrotu do władzy **Władysława Gomułki** oraz wizyty w Warszawie radzieckich przywódców, z **Nikitą Chruszczowem**, który bezceremonialnie wygrażał pięścią liderom PZPR, jeszcze na lotnisku, tuż po zejściu z pokładu samolotu. Sterroryzowane i przez lata zastraszone społeczeństwo upominało się jednak o swoje prawa. W Tarnowie środowiska wszystkich już fabryk włączyły się w historyczny nurt wydarzeń. Bardzo wiele działo się w Zakładach Mechanicznych, gdzie aktywnie działali inni bohaterowie tarnowskiego października: **Jan Golemo, Zbigniew Banaś**, czy **Stefan Nosal**, który stanął na czele Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego. Podobnie reagowali pracownicy M-7, czyli późniejszego „Tamelu”.

Kolejnym etapem rozwoju sytuacji była wizyta w mieście **Ryszarda Wiśniewskiego**, dziennikarza „Po prostu”, który zaproponował powołanie kolejnego „Komitetu Rewolucyjnego”, w składzie którego znaleźli się przede

wszystkim przedstawiciele inteligencji nie związani z największymi zakładami produkcyjnymi - m.in. **Stanisław Wróbel, Eugeniusz Głomb** i **Norbert Lippóczy**, co miało o tyle istotne znaczenie, że do Tarnowa docierać zaczęły informacje o sytuacji na Węgrzech i robiły dużo większe wrażenie niż czerwcowe wiadomości z Poznania, o których słuchano przede wszystkim w zagranicznych stacjach radiowych. Zaczęto się domagać zmian już nie tylko na szczeblach komitetów zakładowych PZPR, ale i w Komitecie Miejskim. Odwołano z funkcji **Mieczysława Bryłę**, I sekretarza KM, na jego miejsce powołano Jana Dudka, a na 26 października zwołany został wiec poparcia dla Węgrów w sali teatru.

Wiec ów okazał się wydarzeniem przełomowym dla przebiegu wydarzeń październikowych 56 roku w Tarnowie. Jeśli wierzyć ówczesnym gazetom, w teatrze zjawiono się trzy tysiące osób. Manifestacja poparcia „dla braci Węgrów” ograniczyła się do odczytania sonetu autorstwa Stanisława Wróbla, a kiedy organizatorzy poprosili o szczere wypowiedzi ludzie mówili nie o Węgrach, a przede wszystkim o miejscowych pracownikach Urzędu Bezpieczeństwa, partyjnych sekretarzach i członkach Miejskiej Rady Narodowej. W efekcie 31 października dokonano zmian w składzie plenum i egzekutywy KM PZPR, usunięto 11 osób, wprowadzono w ich miejsce siedem, w tym m. in. Eugeniusza Sita, wywodzącego się z nieistniejącej już wówczas Polskiej Partii Socjalistycznej, jednego z pierwszych powojennych prezydentów Tarnowa. O skali przełomu i sporów w tarnowskich strukturach rządzącej partii może świadczyć fakt, iż na kolejnym plenum w kwietniu 1957 przedstawiciel KC twierdził publicznie, że to właśnie tarnowska instancja partyjna jest najbardziej rozbita w skali kraju.

30 października 1956 roku odbyła się w sali Domu Kultury Zakładów Mechanicznych pierwsza po przełomie sesja Miejskiej Rady Narodowej. Obradowano 12 godzin, powołano do życia Komitet Niesienia Pomocy Węgrom, ale najbardziej znaczącym efektem sesji było powoła-



nie do życia „Komisji Oceny działalności Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powołanej przez Sesję MRN w dniu 30.X.1956 r. oraz społeczeństwo Miasta Tarnowa mającej za zadanie ustalenie prawdziwości zarzutów wysuniętych przeciwko władzom administracji ogólnej i kierownictwa tut. Sądu Powiatowego”.

Po raz pierwszy pojawił się na scenie publicznej kolejny bohater tarnowskiego października, **Antoni Gładysz**. Doktor inżynier Gładysz zabierał głos podczas sesji, krytykując przede wszystkim kierownika Urzędu Bezpieczeństwa, później wybrany został przewodniczącym przywołanej wyżej komisji, jego zastępcą wybrano Jerzego Kupca z Rady Robotniczej Zakładów Azotowych, w składzie komisji znaleźli się ponadto: **Rozalia Karcz**, **Roman Sak**, **Teodor Mróz**, **Józef Piotrowski**, **Władysław Polański**, **Józef Mika** oraz, również reprezentujący Rady Robotnicze odpowiednio Zakładów Azotowych i Mechanicznych, **Andrzej Zboiński** i **Tadeusz Bańdura**.



Czołg na ulicy Budapesztu. 1956 rok

W okresie od 3 listopada do 1 grudnia 1956 roku komisja odbyła 11 posiedzeń. Zajmowała się zarówno zarzutami postawionymi przewodniczącemu tarnowskiego sądu sędziemu **Ignacemu Zeimerowi**, któremu zarzucono świadome skazywanie na śmierć żołnierzy AK, jak i działalnością Prezydium M.R.N. Zdecydowanie jednak najdalej idącym i najbardziej radykalnym wnioskiem był postulat wystąpienia do Rady Państwa o przyspieszenie wyborów samorządowych w Tarnowie ze względu na fakt, iż: (...) *większość Radnych nie wywiązywała się z powierzonych przez społeczeństwo obowiązków*.

5 grudnia odbyła się kolejna sesja MRN. W teatrze obradowano tym razem 14 i pół godziny, według relacji świadków w obecności przeszło tysiąca osób. Jednym z najważniejszych punktów programu było przedstawienie wniosków Komisji Gładysza. Po przedstawieniu wymienionych wyżej wniosków wywiązała się burzliwa debata. Część radnych sama zrezygnowała z dalszej pracy w radzie. Na to przedstawiciele zakładów byli przygotowani. Na wspólny wniosek rad robotniczych Zakładów Azotowych, Zakładów Mechanicznych i M-7 przedstawiono listę 31 kandydatów do rady, z których 24 zostało natychmiast powołanych, a pozostałych siedmiu nie dokooptowano do składu

Miejskiej Rady Narodowej, gdyż podczas wyborów nie było ich w sali i nie udało się ustalić, czy wyrażają zgodę na wybór. Na liście nowych radnych znalazły się osoby od początku zaangażowane w sprawy październikowej odnowy. Dziewięć osób, w tym m.in. Jan Golemo i Zbigniew Banaś reprezentowało Zakłady Mechaniczne, cztery – **Kazimierz Guzy**, **Jerzy Kupiec**, **Stefan Smorug** i **Jerzy Paw** – Zakłady Azotowe, w składzie rady znalazł się również Antoni Gładysz, **Ludwik Łabno** z Zakładu Doskonalenia Zawodowego oraz **Władysław Omylski** z M-7. Nowo wybrani radni złożyli uroczyste ślubowanie, a w kolejnym punkcie porządku obrad wybrano nowego przewodniczącego Prezydium M.R.N. Kandydatów było dwóch – Jan Golemo, którego poparło 45 radnych i **Józef Klose**, wystawiony przez „mniejszość partyjną”, który uzyskał trzy głosy. Około godziny 23.30 jeden z radnych postawił wniosek o zmianę nazwy ulicy Thoreza w Tarnowie na ulicę Polskiego Paź-

dzielnika. Wniosek rada przyjęła, i na tym najdłuższa i najbardziej rewolucyjna sesja tarnowskiego samorządu epoki PRL dobiegła końca.

Wiece i sesje rady w teatrze były pierwszą od dawna okazją do wyrażenia przez mieszkańców Tarnowa niezależnych opinii. Po październiku uruchomiono również pewną liczbę prywatnych sklepów i zakładów rzemieślniczych, także wyniki wyborów do Sejmu w styczniu 1957 roku odbiegały od wyników krajowych – partyjni kandydaci otrzymali w regionie tarnowskim mniej głosów niż gdzie indziej.

Władze szybko jednak zaczęły odchodzić od październikowej odwilży. W Tarnowie już w kwietniu 1957 roku zakwestionowano wybory radnych podczas grudniowej sesji jako nielegalne. Silne środowiska robotnicze stanęły jednak murem za swoimi przedstawicielami. W czerwcu 1957 roku dokonano zmian personalnych w strukturach partii, zastępując Jana Dudka **Czesławem Kisalą**. Zaledwie rok trwała działalność odnowionego harcerstwa.

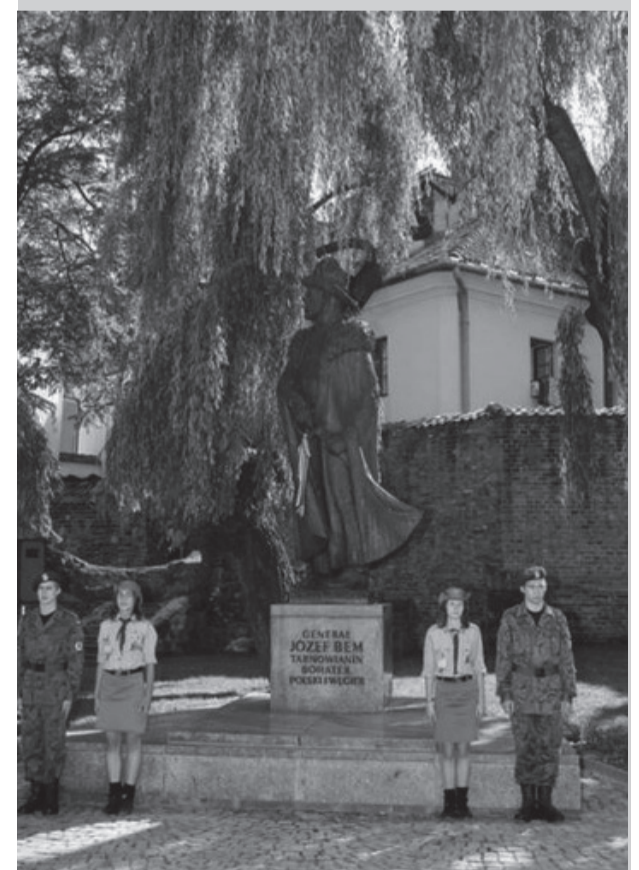
Rady robotnicze w 1958 roku zastąpiono konferencjami samorządu robotniczego, w składzie których mieli znaleźć się przedstawiciele rady robotniczej, rady zakładowej i zakładowego komitetu PZPR. W ten sposób robotniczy samorząd praktycznie przestał istnieć.



nowi Magyarbarátok Társaságának egyik alapítója és hosszú éveken át tiszteletbeli elnöke volt. 1996. június 24-én halt meg Tarnóban.

Józef Bem (Bem József) tábornok 1794. március 14-én született Tarnowban. A lengyelek és a magyarok közös hőse nagyszerű katona volt, harcolt az 1812-es napóleoni hádjáratban, majd 1831-ben a Varsói Hercegség hadseregében, a novemberi felkelés idején az Ilganie és Osztrolenka alatti csatában szerzett hírnevet. A felkelés leverése után emigrációba kényszerült, a Népek Tavasza időszakában Bécsben majd Magyarországon harcolt. Az erdélyi hadsereg élén többször is fényes győzelmet aratott. Leghíresebb csatáját, a szebeni csatát az ütközet 50. évfordulójára készült hatalmas festmény, az ún. „Erdélyi panoráma” örökíti meg (endek részletei megtekinthetők a tarnóvi múzeumban). A magyar szabadságharc utolsó fázisában Bem lett a magyar csapatok főparancsnoka. Az 1849-es kapituláció után serege maradékával átlépte a török határt. Ezután a török hadseregben szolgált tábornoki rangban; 1850-ben halt meg Aleppóban. 1929-ben Bem tábornok hamvait hazaszállították Tarnowba, és A. Szyszko Bohusz tervezte mauzóleumban helyezték el.

A reneszánsz stílusú tarnóvi városházán tekinthető meg a Bem Józsefnek szentelt kiállítás.



Jedyne takie Towarzystwo

Sprowadzenie prochów generała Józefa Bema do rodzinnego miasta w roku 1929, a następnie zorganizowane w Tarnowie ogólnopolskie uroczyste obchody stulecia Wiosny Ludów w roku 1948 stały się inspiracją do powołania w mieście Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Opracowany został projekt statutu, który jednak nie uzyskał akceptacji ówczesnych władz. Do pomysłu powołania Towarzystwa wrócono dopiero na fali wydarzeń października 1956 roku.

11 listopada 1956 roku odbył się w teatrze koncert „Tarnowianie Węgrom”, z którego dochód przeznaczono w całości na pomoc Węgrom, kilka dni później, Leszek Madejczyk złożył wniosek o powołanie Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier.

Powołany w październiku 1956 roku Społeczny Komitet Pomocy Węgrom rozwiązał się w marcu 1957 roku, ale cały jego majątek przekazano na rzecz Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier.

Członkami założycielami stowarzyszenia byli: **Barbara Krupińska, Krystyna Orlińska, Wanda Wróblewska-Składzień, Marian Byrka, Edward Janton, Stanisław Ksyk, Norbert Lippóczy, Leszek Madejczyk, Zenon Musiał, Roman Nagórzański, Tadeusz Ratajski, Henryk Rogoziński, Zygmunt Rybczyk, Karol Sit** oraz **Adolf Trzeźniowski**. Prezesem tymczasowego zarządu, powołanego przez zarejestrowaniem TTPW, był L. Madejczyk, 10 stycznia 1957

roku na pierwszym walnym zebraniu z udziałem 36 członków przewodniczącą wybrano Wandę Wróblewską-Składzień, (pełniła tę funkcję do roku 1966), zastępcą Tadeusza Ratajskiego, w składzie zarządu znaleźli się w.in. Leszek Madejczyk i Norbert Lippóczy.

Pierwsza siedziba stowarzyszenia mieściła się w budynku NBP przy ulicy Mickiewicza, pierwszą imprezą zorganizowaną pod egidą TTPW był „Srebrny bal węgierski” w Sali Lustrzanej. Jeszcze w 1957 roku odbył się „Wieczór Bemowski”, koncert „Urok Czardasza” w wykonaniu Węgierskiego Zespołu Pieśni i Tańca oraz spotkanie z grupą młodzieży z Budapesztu, zaproszoną przez TTPW. W następnym roku zorganizowano po raz pierwszy „Tydzień Kultury Węgierskiej”.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych liczba członków stowarzyszenia przekraczała tysiąc osób, w składzie TTPW znajdowali się również członkowie zbiorowi, m.in. szkoła podstawowa nr 15, która od 1960 roku nosi imię Józefa Bema. Uczniowie tej szkoły uczęszczają na kursy języka węgierskiego, działa w niej również zespół taneczny kultywujący tańce ludowe polskie i węgierskie. Od 1978 roku Towarzystwo dysponuje lokalem przy ulicy Waryńskiego 10.

Wielką zasługą członków TTPW było sfinalizowanie budowy w Tarnowie pomnika Józefa Bema, zbiórkę pieniędzy na ten cel rozpoczęto jeszcze w 1966 roku, uroczyste odsłonięcie nastąpiło 11 maja 1985 roku. W akcie erekcyjnym



wymieniono nazwiska osób, które w największym stopniu przyczyniły się do powstania pomnika: **Andrzeja Kaszni**, Norberta Lippóczego, **Mieczysława Wardzały**, Wandy Wróblewskiej-Składzień, Barbary Krupińskiej, **Mieczysława Strzeleckiego**, **Marii Kanior** i **Małgorzaty Charaszkiwicz**.

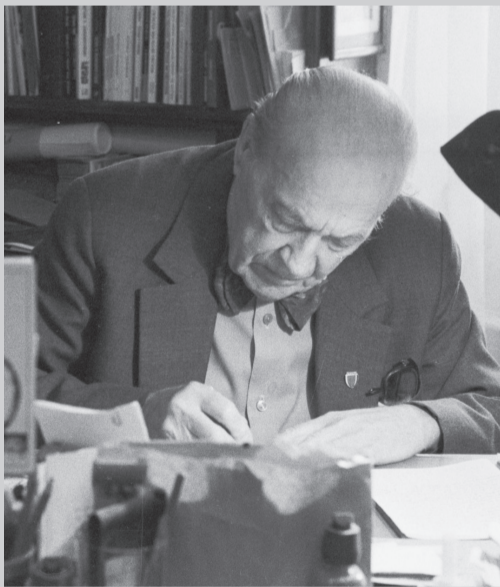
Na uwagę zasługuje również działalność wydawnicza Towarzystwa. W większości są to wydawnictwa bibliofilskie, wydawane w nakładzie kilkuset egzemplarzy. Pierwszym był „Wielkopolan” nr 64 Poznań 1849 (przedruk), wydany w 1974 roku.

Norbert Lippóczy – Honorowy Obywatel Tarnowa

Urodził się 11 marca 1902 roku w miejscowości Tállya w okolicy Tokaju na Węgrzech. Do Tarnowa trafił w roku 1929, jako przedstawiciel handlowy rodzinnej firmy, by sprzedawać w Polsce tokajskie wina.

W chwili przyjazdu nie planował pozostania w Tarnowie na resztę życia, ale tu kilka lat później, w roku 1932, się ożenił, w Tarnowie urodził się jedyny syn Kornelii i Norberta Lippóczych – Piotr.

We wrześniu 1939 roku cała rodzina próbowała przedostać się na Węgry, ucieczka zakończyła się zatrzymaniem przez żołnierzy armii radzieckiej. W efekcie całą wojnę Norbert Lippóczy spędził w obozach pracy w Związku Radzieckim. Gdy w 1945 roku został zwolniony z łagru, nadal nie mógł wrócić do Polski, gdyż konwencja między Polską a ZSRR obejmowała jedynie repatriantów narodowości polskiej i żydowskiej, nie uwzględniając innych narodowości, w tym Węgrów. Pozostając w ZSRR



pracował jako wolny obywatel w fabryce odzieży i mógł nawiązać korespondencję z żoną. Dzięki jej staraniom otrzymał w ambasadzie polskiej w Moskwie paszport konsularny i po 14 latach, w 1953 roku wrócił do kraju.

W Tarnowie pracował jako kierownik octowni aż do przejścia na emeryturę w roku 1968. Od 1956 r. działał aktywnie w Tarnowskim Towarzystwie Przyjaciół Węgier, którego

był współzałożycielem, inicjując kontakty miasta i instytucji miejskich z ich odpowiednikami na Węgrzech.

Przez większą część swojego długiego życia oddawał się pasji kolekcjonerskiej. Stworzył własne zbiory ekslibrisów, książek, obrazów, ceramiki, gromadził pamiątki związane z postaciami Józefa Bema i Sandora Petofiego.

Był nie tylko wybitnym kolekcjonerem, ale również hojnym ofiarodawcą. Swoje zbiory przekazywał do muzeów polskich i węgier-

skich. Muzeum Okręgowe w Tarnowie posiada np. ponad 20 tysięcy ekslibrisów, a także zbiór dokumentów świadczących o wspólnej, polsko-węgierskiej historii. Kolekcja ponad 300 obrazów na szkle, tworzona od chwili przyjazdu do Polski, trafiła w 1956 roku, wraz ze zbiorem kaffi pokuckich, z których zrekonstruowano piec, do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie. Stało się to po tragicznych wydarzeniach na Węgrzech jesienią roku 1956. Dar ten był gestem wdzięczności wobec tarnowian, którzy samorzutnie zbierali krew, żywność, odzież dla poszkodowanych mieszkańców Budapesztu. Nie uczynił go przez ręce ówczesnej władzy, ale za pośrednictwem Kościoła.

Jako młody człowiek, absolwent Akademii Rolniczej, odbywał praktykę w Finlandii. Otrzymany tam egzemplarz fińskiego eposu „Kalevala” stał się początkiem kolejnej kolekcji. Norbert Lippóczy zebrał ponad 50 egzemplarzy fińskiego eposu w różnych językach. Dziś są one własnością Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie.

W marcu 1992 roku, w dziewięćdziesiątą urodziny otrzymał godność Honorowego Obywatela Miasta Tarnowa. Zmarł cztery lata później.